

Protokół Nr LIX/1/2006
z LIX nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa odbytej w dniu
13 czerwca 2006 roku w sali posiedzeń Ratusza /ul. Rynek 1/.

Na ustawowy stan 30 radnych w LIX sesji Rady Miasta Rzeszowa uczestniczyło 29 radnych, co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad /lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu/.

Pan Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta dokonał otwarcia LIX nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i prowadził obrady.

Powitał radnych oraz:

Pana Tadeusza Ferencę – Prezydenta Miasta Rzeszowa,

Pana Marka Koberskiego – Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa,

Pana Marka Ustrobińskiego – Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa,

Pana Ryszarda Winiarskiego – Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa,

/lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu/.

Powitał Senatora Pana Aleksandra Bentkowskiego oraz

Posłanki na Sejm RP Panią Annę Pakułę-Sacharczuk i Panią Halinę Murias.

Przedstawiciele Rad Osiedlowych /lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu/.

Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta, kierowników jednostek współdziałających z Miastem, a także przybyłych mieszkańców miasta /lista obecności stanowi załącznik nr 4 do protokołu/.

Poinformował, że obrady sesji zostały zwołane na wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa zgodnie z art. 20 ust.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).

Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 75/5/2004 w rejonie Hotelu Rzeszów przy al. Ciepelińskiego w Rzeszowie.

Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad.

Pani Anna Raińczuk – Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – z upoważnienia Prezydenta Miasta przedstawiła projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 75/5/2004 w rejonie Hotelu Rzeszów przy al. Ciepelińskiego w Rzeszowie /druk nr: LIX/1/2006, projekt uchwały wraz z załącznikami graficznymi i uzasadnieniem stanowi załącznik nr 5 do protokołu/.

Poinformowała, że podstawę prawną planu stanowią przepisy ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Stwierdziła, że Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego opracowany został przy uwzględnieniu wszystkich uwarunkowań występujących na terenie objętym granicami planu.

Pan Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – poinformował, że Komisja Gospodarki Przestrzennej nie wypracowała stanowiska do omawianego projektu uchwały.

Na prośbę Klubów Prawa i Sprawiedliwości oraz Ligi Polskich Rodzin ogłosił 15-minutową przerwę.

Pani Janina Błazej – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta – przedstawiła wspólne stanowisko Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Ligi Polskich Rodzin do omawianego projektu uchwały o treści: *„Decyzja o uchwaleniu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego kończy proces legislacyjny w Radzie Miasta Rzeszowa w sprawie powstania inwestycji wielkopowierzchniowej przy Hotelu Rzeszów. W czasie przygotowywania tego Planu, który powstawał na wniosek inwestora Spółki „Semako”, radni PiS - u i LPR doprowadzili do bardzo korzystnych dla Miasta rozwiązań przestrzennych, które stały się warunkiem przyjęcia tego Planu. Jedyne rozwiązania komunikacyjne i obciążenie ruchem ronda Dmowskiego nie znalazły naszej pełnej akceptacji. Na wynegocjonowaniu właściwych rozwiązań i na uchwaleniu Planu mogło zakończyć się zaangażowanie samorządu rzeszowskiego w procesie akceptacji tej inwestycji. Liczyliśmy jednak, że do dnia głosowania nad Planem, wyjaśni się sytuacja prawna osób związanych z firmą „Semako”. Niestety na dzień dzisiejszy, osoby te mają postawione bardzo poważne zarzuty przez Prokuraturę w sprawie tzw. „afery paliwowej”. Toczy się też w tej sprawie proces przed Sądem w Krakowie. Budowanie państwa prawa, państwa uczciwego i powstanie centralnego urzędu antykorupcyjnego nakłada na polityków i samorządowców szczególną odpowiedzialność w podejmowaniu decyzji, które później mogłyby być odczytane jako pozwolenie na działalność bezprawną. W tej sytuacji, do chwili rozstrzygnięcia przed niezawisłym sądem o niewinności osób związanych z przygotowaniem tej inwestycji, Radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Ligi Polskich Rodzin nie mogą poprzeć uchwalenia miejscowego planu na tym terenie”.*

Radny Pan Piotr Rybka – przedstawiając stanowisko Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej do omawianego projektu uchwały powiedział: *„Temat związany z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Hotelu Rzeszów, przy al. Cieplickiego w Rzeszowie, ciągnie się już dwa lata. Mimo wielu negocjacji, rozmów z inwestorem, stoją zawsze na przeszkodzie różne sprawy. Zawsze są to problemy polityczne. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej nie było żadnych racjonalnych argumentów, aby nie udzielić pozytywnej opinii w zakresie tego projektu uchwały. Uważam, że jest to ewidentne działanie na szkodę mieszkańców Rzeszowa. Pamiętajmy, że Klub Radnych LSD i Klub Radnych „Nasz Dom – Rzeszów” zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miasta o zwołanie w dniu 31 stycznia br. sesji nadzwyczajnej w tej właśnie sprawie. Zrezygnowaliśmy, na prośbę kierownictwa Klubu Radnych PiS-u, z odbycia tej sesji ze względu na określoną sytuację, jaka wówczas miała miejsce. W opinii przedstawionej przez dwa kluby znalazł się argument, który oddala ten temat. Zrealizowanie tego obiektu jako centrum administracyjno – usługowego, hotelowo – turystycznego, kulturalnego i konferencyjnego zdecydowanie wpłynęłoby na wzrost prestiżu Miasta Rzeszowa. Tego typu obiekty realizowane są w różnych miastach. Przyczyniłoby się to do rozwiązania wielu problemów komunikacyjnych miasta, gdyby ta inwestycja została podjęta i zrealizowana. Połączona zostałaby ulica Grunwaldzka, Grottgera poprzez ulicę Jabłońskiego i wiadukt z ulicą Bardowskiego. Zorganizowana by została tzw. mała obwodnica wewnętrzna. Dojazd od ulicy Bardowskiego, Dojazd Staroniwa, Hoffmanowej, Langiewicza i Dąbrowskiego, poszerzona zostałyby o jeden pas ulica w rejonie Ronda*

Dmowskiego. Wyrażając zgodę na realizację tej inwestycji Miasto uzyskałoby 60 mln euro. Do tej chwili takiej inwestycji nie notowano w Rzeszowie. Stworzyłoby to 600 nowych miejsc pracy. Ograniczyłoby wyjazdy za granicę i szukania pracy. Z ostatnich doniesień z prasy wiemy, że około 2 mln osób z Polski wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy. Są to ludzie wykształceni. Społeczeństwo poniosło koszty na ich wykształcenie. Ci ludzie pracują na zachodzie i tam pomnażają majątek. Jest to problem bardzo poważny. Nadanie tej centralnej inwestycji takiego rozmachu jak planuje inwestor, wprowadziłoby do architektury Miasta Rzeszowa nowoczesne rozwiązania, które do tej pory nie mają miejsca, jeżeli chodzi o budownictwo. Dziś obiektywnie rzecz biorąc, oprócz przeszkód o charakterze politycznym, żadne inne przeszkody nie ograniczają tej inwestycji. Klub Radnych SLD zawsze był za tym, aby tę inwestycję podjąć. I będzie nadal wspierał działania Pana Prezydenta, by ta inwestycja była zrealizowana”.

Radny Pan Andrzej Dec – zapytał Radną Panią Janinę Błażej: *„Czy sformułowanie, iż oba połączone Kluby nie mogą poprzeć tej uchwały oznacza, że Państwo „wstrzymacie się” od głosu, czy będziecie „przeciw”.*

Pani Janina Błażej – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta – odpowiedziała: *„W ostatnim zdaniu tej wypowiedzi była konkretna odpowiedź”.*

Radny Pan Andrzej Dec – poprosił o konkretną odpowiedź i powiedział: *„Bo rzutuje to jakby na wynik głosowania i być może, że szkoda naszego czasu”.*

Pani Janina Błażej – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta – odpowiedziała: *„Jesteśmy przeciw”.*

Radny Pan Andrzej Dec - przedstawił stanowisko Klubu Radnych „Solidarna Prawica” o treści: *„Męczymy się dwa lata z tym problemem. Zdawało by się, że dopuszczając do jego dyskusji zgadzamy się z tym, że ten teren wymaga jakiegoś sensownego, roztropnego zagospodarowania. Biuro Rozwoju Miasta Rzeszowa przygotowało koncepcję opartą o inicjatywę inwestora, który ma szansę zdobyć ten teren i zagospodarować korzystnie dla Miasta. Nasze centrum - jeżeli chcecie Państwo porównać z innymi miastami - jest byle jakie, bardzo delikatnie rzecz ujmując. To główne miejsce w naszym mieście jest zagospodarowane przez duży parking, bardzo stary internat, który czeka na jakąś rewolucyjną zmianę i fatalny hotel. Ten obiekt, o który się spieramy, stanowił pewną szansę zmiany wizerunku naszego centrum. Odbyło się wiele dyskusji, w których było sporo zaangażowania, troski o wygląd tego miasta, jakość tego projektu, ale i było także wiele kłamliwych opinii, fałszywych pomówień. I tego typu wystąpienia, które były tylko stratą czasu, a zmierzały w istocie do tego, żeby rzecz odsunąć. Nie da się inaczej ocenić tej decyzji Państwa Klubów, kiedy to wyciągacie „jak królika z kapelusza” rzecz, o której można było bardzo dawno temu powiedzieć. Nie tracilibyśmy wszyscy czasu. Inwestor nie straciłby pieniędzy i być może poszukalibyśmy coś innego, wymyślelibyśmy inny pomysł na zagospodarowanie tego terenu. Być może dałoby się go podzielić. W końcu informacja o tych zarzutach, o których Państwo dzisiaj powiedzieliście, krążyła w kularach od dawna. Tylko nikt o tym nie mówił. Więc nie sposób traktować tego inaczej, jak próbę znalezienia jeszcze jednego pretekstu, żeby sprawę uniemożliwić. Sprawa jest znana, skomplikowana i będzie trwała jeszcze wiele lat. Czy Państwo proponujecie jakieś rozwiązanie co by pozwoliło miastu się rozwijać? Pomijam powtarzane w kularach zarzuty, z których jednoznacznie wynika, że wszelki handel oprócz,*

jeszcze z początku minionego wieku, Państwo nie akceptujecie. Nie odnoszę tego zarzutu do wszystkich. Ale wielu jest zdania, że obiekty handlowe, które mają kilkaset metrów kwadratowych, a już na pewno dwa tysiące inwestorów to jakieś zło, które ma na nas sprowadzić jakieś nieszczęścia. Tak się rozwija dzisiaj handel. Najlepszy dowód, że jest popularny - to tłumy w tego typu obiektach. Przypomina mi to trochę dziewiętnastowieczną walkę robotników z maszynami wprowadzanymi do produkcji kiedy mówiło się, że postęp odbierze pracę. Odbierał rzeczywiście. I to w wielu przypadkach było bolesne. Ale postępu nie da się zatrzymać. Te obiekty powstawały, będą powstawać i będzie popełnianych sporo błędów. Trzeba powiedzieć, że i my mamy je na sumieniu, że będą niektóre upadać, będą się pojawiać nowe rozwiązania. Jednakże, żeby móc prowadzić racjonalną politykę w tym względzie, trzeba by dopracować się jakiegoś wspólnego poglądu na ten temat. I tutaj warto pewnie wspomnieć i o tym, że ta patologiczna sytuacja w sensie politycznym Rady i Prezydenta Miasta jest skutkiem tego, że tej współpracy nie ma. Moim zdaniem, przyczyną tego stanu jest obecna sytuacja prawna. Sytuacja, w której Prezydent nie ma poparcia większości radnych, powoduje taki stan jaki mamy obecnie. Część z Państwa na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej podnosiła kwestię, która przewija się przez całą naszą kadencję. Nie mamy zaufania do Prezydenta, bo to nie nasz Prezydent, zatem nie ufamy urzędnikom, bo podlegają Prezydentowi. W związku z tym wszelkiego rodzaju decyzje, opinie, poglądy powinny być weryfikowane przez niezależnych ekspertów. Trzeba powiedzieć, że w założeniu ta sytuacja jest chora. Układ, który nam ustawodawca zafundował nie pozwala wygenerować normalnej, regularnej współpracy. Można sobie teoretycznie wytłumaczyć, że liderzy ugrupowań w Radzie i Prezydent dojdą do porozumienia mimo, że są z przeciwnych opcji. Pozwolę sobie skierować apel do obecnych parlamentarzystów: „Ustawodawstwo samorządowe wymaga modernizacji”. Nie rewolucyjnych zmian, tak jak próbowano zrobić zapowiadając odejście od bezpośrednich wyborów szefów gmin. Trzeba poprawić to, co jest - roztropnie, rozważnie w kierunku, o którym była mowa w poprzednich nowelizacjach ustaw. I wtedy tego typu sytuacje jak ta, nie będą miały miejsca. Projekty popierane przez Prezydenta Miasta będą miały szansę uzyskania akceptacji w Radzie. Rozwiązań na zagospodarowanie tego terenu może być wiele i do każdego będzie można znaleźć zarzuty. Jednak w moim odczuciu, po niespełna dwóch latach dyskusji, mamy do dyspozycji rozwiązanie, które pozwoliłoby naszemu Miastu rozwijać się. Natomiast zamysł głosowania przeciwko temu znowu nas zatrzyma, znowu będziemy się kłócić i spierać, znajdując mniej lub bardziej prawdziwe zarzuty. Dlatego apelowanie o zmianę decyzji jest próżnym gadaniem. Ale mimo tego proszę, żebyście przychylni się do tego projektu. Jeżeli zarzuty formułowane przez prokuraturę są prawdziwe, słuszne, skuteczne, albo zasługują na rozpatrzenie, to decyzję w tej materii należy podjąć. Jeżeli będzie się rozstrzygać przetarg na sprzedaż tego terenu to nie sprzedawać go po prostu firmie, której proweniencja jest podejrzana. I to jest właściwy moment, a nie teraz kiedy uchwalamy plan, który ma służyć każdemu z przyszłych desponentów tego terenu”.

Radna Pani Marta Niewczas – przedstawiła stanowisko Klubu Radnych „Nasz Dom – Rzeszów”. Powiedziała: „Będziemy popierać inwestycję. Wydaje nam się, że wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione. Tą sprawą zajmujemy się od dwóch lat i myślę, że nie głosowanie za tą uchwałą będzie szukaniem dziury w całym. Uważamy, że ta inwestycja jest przyszłością dla miasta i coraz więcej takiej infrastruktury i inwestorów jest potrzebne. Wszelkie knucie, kombinowanie, bycie ciągle przeciw powoduje, że odstrasza tych, którzy chcą zainwestować nie tylko w hipermarkety i centra handlowe, ale również większych inwestorów, którzy chcieliby budować fabryki”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – powiedział: *„Jest to kuriozalna sytuacja, by podjęcie planu zagospodarowania przestrzennego uzależnione było od spraw sądowych, korupcyjnych. Nie wiem czy zaistniał kiedykolwiek taki przypadek w Polsce, że tak się uzasadnia zatwierdzenie planu. Trudno mi zrozumieć dlaczego akuratnie teraz padły tak bardzo poważne zarzuty. Ci, którzy odważyli się te zarzuty wysunąć, pewno mają 100 – procentowe dowody, że firma coś zawiniła. Jeżeli będzie zatwierdzony plan zagospodarowania przestrzennego, to teren będzie sprzedany w drodze przetargu. Kto wygra przetarg? W tej chwili trudno przesądzić. Niemniej jednak propozycje, które zostały przedstawione przez firmę Cushman i usługi, które mogą być tam świadczone, pozwoliłyby na zatrzymanie około 500 - 600 osób. Zwracam się do Radnych, którzy potrafią myśleć racjonalnie, którzy potrafią myśleć w interesie mieszkańców miasta Rzeszowa, o zmianę stanowiska i podjęcie słusznej decyzji. A więc zagłosują za inwestycjami, które są niezbędne w mieście. By nie bali się nacisku politycznego. Myślę, że wybrani byliśmy po to, żeby służyć mieszkańcom i miastu.*

W obecności przedstawicieli Parlamentu, myślę że Radni nie będą mieć odwagi, aby głosować przeciwko mieszkańcom i własnemu sumieniu”.

Radny Pan Konrad Fijołek – powiedział: *„Decyzja Klubów posiadających większość w Radzie Miasta jest rzeczywiście kuriozalna. Jestem zaskoczony. Prawa strona, jak dotychczas w tej kończącej się kadencji, blokowała niemalże wszelkie inwestycje. Dziś odnoszę wrażenie, że prawej stronie zablokowało rozsądek. Po pierwsze - jest oczywistym, że jest to działanie na szkodę miasta. Wszyscy wiemy, że gmina Krasne tylko czeka na to, żeby inwestor jakim jest Cushman, a nie żadne Semako, aby ten poważny inwestor o światowej renomie potknął się w Rzeszowie i zainwestował w gminie Krasne. Chyba, że czujecie się radnymi gminy Krasne, to taką decyzję ewentualnie mógłbym zrozumieć.*

Po drugie - porównanie firmy o światowej renomie jaką jest Cushman z jakimiś korupcjami jest bardzo szkodliwe dla miasta Rzeszowa. Proszę pomyśleć, co szefostwo tej firmy, po otrzymaniu informacji z dzisiejszego posiedzenia Rady pomyśli o tym mieście, które niby ma sprzyjać inwestorom, które ma promować się w świecie. Najlepszą promocją w świecie jest promocja poprzez firmy o światowej renomie, które budowały nie takie inwestycje na świecie. Taka nasza mała zaściankowość ma powodować to, że nasza największa szansa na promocję, na przyciąganie inwestorów zostanie zmarnowana. Próbuje się problemy centralne przenieść na lokalny grunt i szkodzić naszej małej ojczyźnie.

Nie będę mówił o tych ludziach, którzy tam mieszkają i chcą skorzystać ze swej szansy na lepszy los. Tego typu argumentów lokalnych jest bardzo dużo”.

Zgłosił wniosek formalny o głosowanie imienne, jawne dotyczące podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 75/5/2004 w rejonie Hotelu Rzeszów przy al. Ciepłińskiego w Rzeszowie.

Radny Pan Jacek Kiczek – poinformował, że zgłasza ten sam wniosek, który złożył pan Konrad Fijołek.

Pan Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta – poinformował, że są osoby spoza Rady, którzy chcą przedstawić swoje opinie do omawianego projektu uchwały. Przypomniał, że zgodnie z zapisem Statutu Miasta, Rada może udzielić głosu.

Zapytał: „Czy Radni wyrażają zgodę, aby osoby spośród publiczności zabrali głos do omawianego projektu uchwały”.

Za dopuszczeniem osób spoza Rady do zabrania głosu w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 75/5/2004 w rejonie Hotelu Rzeszów przy al. Ciepłińskiego w Rzeszowie, głosowało 13 Radnych, 16 Radnych głosowało przeciw, głosów wstrzymujących nie było.

Głosowanie jawne, imienne projektu uchwały w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 75/5/2004 w rejonie Hotelu Rzeszów przy al. Ciepłińskiego w Rzeszowie:

1. Radna Pani Janina Błażej – przeciw,
2. Radny Pan Zdzisław Daraż – za,
3. Radny Pan Andrzej Dec – za,
4. Radny Pan Antoni Dudek – przeciw,
5. Pani Elżbieta Dzierżak – przeciw,
6. Pan Konrad Fijołek – za,
7. Pan Jacek Gołubowicz – przeciw,
8. Pan Adolf Gubernat – za,
9. Pan Władysław Kaczmarzyk – przeciw,
10. Pan Tomasz Kamiński – za,
11. Pan Jacek Kiczek – przeciw,
12. Pan Władysław Kasza – za,
13. Pan Andrzej Kochanowicz – za,
14. Pan Antoni Kopaczewski – przeciw,
15. Pani Maria Korczowska – za,
16. Pani Cecylia Kotowicz – przeciw,
17. Pan Robert Kultys – przeciw,
18. Pan Jan Mazur – za,
19. Pani Marta Niewczas – za,
20. Pan Waldemar Ostrowski – za,
21. Pan Ryszard Piekło – przeciw,
22. Pan Janusz Ramski – przeciw,
23. Pan Piotr Rybka – za,
24. Pan Edward Nosal – za,
25. Pan Marek Strączek – przeciw,
26. Pan Waldemar Szumny – przeciw,
27. Pan Ludwik Szyszka – przeciw,
28. Pan Andrzej Szypuła – przeciw,
29. Pan Karol Wąsowicz – za.

Uchwała w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nr 75/5/2004 w rejonie Hotelu Rzeszów przy al. Ciepłińskiego w Rzeszowie /w wersji zaproponowanej/, nie uzyskała wymaganej większości głosów.

**Wynik głosowania: „za” – 14 głosów,
„przeciw” – 15 głosów,
„wstrzymujących” – 0 głosów.**

Pan Waldemar Szumny – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa - w związku z wyczerpaniem porządku obrad zamknął obrady LIX sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Obrady trwały od godz.14.00 do 15.11.
Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:
Danuta Grzyb

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Waldemar Szumny

Sprawdził:

Dyrektor
Biura Rady Miasta Rzeszowa

Mirosław Kubiak